

# Wybuch wyobraźni

Poezja Anny Świrszczyńskiej wobec reprodukcji  
życia społecznego



**KOMITET REDAKCYJNY**

Monika Rudaś-Grodzka

Katarzyna Nadana-Sokołowska

(przewodnicząca)

Iwona Misiak

Anna Nasiłowska

Katarzyna Stańczak-Wiślicz

Danuta Zawadzka

Instytut Badań Literackich PAN

KATARZYNA SZOPA

**Wybuch wyobraźni**  
Poezja Anny Świrszczyńskiej wobec reprodukcji  
życia społecznego

Recenzenci  
Anna Nasiłowska  
Tomasz Mizerkiewicz

Matronat honorowy



Jak wulkan, który wyrzuca lawę drzemącą przez lata,  
kobieta-autor wybucha dziedzictwem swych niemych  
poprzedniczek.

Krystyna Kłosińska, *Kobieta-autorka*

# Spis treści

Wykaz skrótów . . . . .	9
Wstęp . . . . .	11
<b>Część I. Genealogie feminizmu . . . . .</b>	<b>27</b>
Rozdział 1. <i>Jestem baba</i> i feminizm społecznej reprodukcji. . . . .	29
Rozdział 2. „Babski przełom”, czyli spór o literaturę kobiecą . . . . .	73
<b>Część II. Praca reprodukcyjna . . . . .</b>	<b>111</b>
Rozdział 1. Rodzina, patriariat i opresja kobiet . . . . .	113
Rozdział 2. Praca miłości, czyli reprodukcja życia codziennego . . . . .	145
Rozdział 3. Ekonomie opiekuńcze . . . . .	175
<b>Część III. Praktyki ekstatyczne . . . . .</b>	<b>213</b>
Rozdział 1. Surrealizm i poetyckie zaczarowanie świata . . . . .	215
Rozdział 2. Zaklęta wyobraźnia i poezja zaburzonej czasowości . . . . .	249
Rozdział 3. Dekolonizując przyszłość: <i>Czarne słowa</i> . . . . .	289
Rozdział 4. Poezja po końcu świata: <i>Budowałam barykadę</i> . . . . .	327
Rozdział 5. Nieśmiertelność i ekstatyczne fałdowanie. . . . .	355
Zakończenie . . . . .	395
Bibliografia . . . . .	401
Nota bibliograficzna . . . . .	425
Indeks osobowy . . . . .	427
Summary . . . . .	435
Résumé . . . . .	437

## Wykaz skrótów\*

### Książki poetyckie

- WP – *Wiersze i proza* (1936)  
LZ – *Liryki zebrane* (1958)  
CzS – *Czarne słowa* (1967)  
W – *Wiatr* (1970)  
JB – *Jestem baba* (1972)  
BB – *Budowałam barykadę* (1974)  
SJPO – *Szczęśliwa jak psi ogon* (1978)  
WW – *Wybór wierszy* (1980)\*\*  
CiR – *Cierpienie i radość* (1985)

### Artykuły

- PWYB – *Wstęp do Poezji wybranych*  
IT – *Izba tortur, czyli moja teoria poezji*  
CPO – *Czy poeta ma obowiązki?*  
KD – *Kto chce zostać Królem Duchem? Pięć pytań do poetów na 30-lecie poezji*

---

\* W wykazie podaję daty pierwodruków książek poetyckich, natomiast teksty cytuję według wydań, których opisy znajdują się w *Bibliografii*.

\*\* W wydanym w 1980 roku *Wyborze wierszy* niektóre utwory z debiutanckiego tomu *Wiersze i proza* pojawiły się w wersji zmienionej. Zmiany te odnotowuję bezpośrednio w tekście głównym.

## Wstęp

Poeta powinien nosić przy sobie takie małe podręczne kieszonkowe wulkany, które często w najbardziej nieodpowiednim miejscu wybuchają<sup>1</sup>.

Anna Świrszczyńska

W jednej z rozmów przeprowadzonych pod koniec lat 70. Anna Świrszczyńska jasno i dobitnie określiła rolę twórczości poetyckiej: „Jeśli mówimy o poezji, nie zapominajmy o jednym: ma ona zmniejszać sumę cierpień na świecie”<sup>2</sup>. Deklaracja ta nie sprowadza się jednakże do utilitarystycznego modelu literatury i sztuki; nie jest też przejawem naiwnej wiary poetki w ocalającą moc poezji. Przeciwnie, zawiera w sobie całą złożoność poetyckiego programu autorki *Czarnych słów* – jej szczególnej wrażliwości na cierpienie i krzywdy oraz przekonanie o konieczności podjęcia walki o lepszy świat. Tworzeniu poezji towarzyszyć będzie zatem owo poczucie odpowiedzialności i niezgody na przeżywaną rzeczywistość – wiersz ma być wyrazem solidarności z najsłabszymi i najbardziej opresjonowanymi grupami społecznymi.

Owa radykalna niezgoda poetki na świat pełen przemocy, wyzysku i krzywdy uwidaczniać się będzie w jej twórczości w niedostrzegalnym na pierwszy rzut oka antagonistycznym ruchu. Polega on na stawianiu oporu redukcjonizmowi, dążącemu do maskowania wszechobecnego w świecie cierpienia za pomocą nieustannej syntetyzacji, mitologizacji, ahistoryzacji i totalizacji. Przejawia się on w języku poetyckim, który, wedle Świrszczyńskiej, ma rozsadzać ów mechanizm totalizującego domknięcia. Dlatego twórczość autorki *Wiatru* jest niczym

---

1 *Pod prąd... Z Anną Świrszczyńską rozmawia Krystyna Nastulanka*, „Polityka” 1979, nr 15, s. 9.

2 A. Świrszczyńska, J. Baran, *Wieczne zdziwienie (rozmowa z Anną Świrszczyńską)*, w: J. Baran, *Autor! Autor! Rozmowy z ludźmi pióra i palety*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 47.



wulkan: naznaczona będzie swoistym wybuchem wyobraźni, który z jednej strony polegał będzie na uhistorycznieniu pozbawionych głosu grup podporządkowanych, a z drugiej – stanie się wyrazem dążeń do nieustannego przekraczania danych uwarunkowań społecznych i historycznych.

Jednym z takich „kieszonkowych wulkanów”, jak mawiała poetka, będzie często cytowany wiersz *Pod czarną gwiazdą* z tomu *Jestem baba*. Jego obecność w tomie przyczyniła się do eksplozji licznych interpretacji feministycznych, zwracających uwagę na silnie wyeksponowany motyw macierzyństwa w poezji Świrszczyńskiej:

Urodzone pod czarną gwiazdą  
urodziłyśmy świat<sup>3</sup>.

Wiersz Świrszczyńskiej każe nam zwrócić uwagę na dwie rzeczy, a mianowicie, że to kobieta jest niewidzialną siłą stwarzającą świat i że niekoniecznie musi to być oznaką jej słabości. Rodzenie świata wykracza tu poza funkcje biologiczne; odnosi się bowiem nie tylko do rodzenia dziecka, ale też do stwarzania i podtrzymywania całego świata relacji społecznych. Ów proces będzie zatem odsyłał do wszystkich czynności, które umożliwiają reprodukcję życia na poziomie zarówno biologicznym, jak i społecznym, a które określane są mianem pracy reprodukcyjnej. Przez pracę reprodukcyjną rozumiem zatem nie tylko nieodpłatną pracę domową kobiet, często utożsamianą z rodzeniem i wychowywaniem dzieci. Mam tu na myśli jej znacznie szerszą definicję, a mianowicie wszelkie czynności, postawy i relacje wprzęgnięte w procesy podtrzymywania życia społecznego w skali codziennej i międzypokoleniowej, służące utrzymywaniu i reprodukowaniu populacji<sup>4</sup>.

Ów wyczuwalny w poezji Świrszczyńskiej radykalny opór wobec patriarchalnego sposobu urzędzenia świata, a także wyzierające spod tkanki jej wierszy pulsujące pragnienie zmiany, swoista erupcja buntu, wskazują na możliwość istnienia innych ekonomii społecznych. W ten sposób nie tylko wiersz *Pod czarną gwiazdą*, ale cała twórczość

3 A. Świrszczyńska, *Pod czarną gwiazdą*, w: Eadem: *Jestem baba*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 50. Dalej, cytując utwory Świrszczyńskiej, podaję tytuł wiersza, skrót tytułu tomu (zob. *Wykaz skrótów*) oraz stronę.

4 Zob. T. Bhattacharya, *Introduction: Mapping Social Reproduction Theory*, in: *Social Reproduction Theory: Remapping Class, Recentering Oppression*, ed. T. Bhattacharya, Pluto Press, London 2017, s. 6.

autorki *Jestem baba* zmusza nas do stawiania pytań o przyczyny podporządkowanej pozycji kobiet w ekonomiach patriarchalnych, a także o możliwość przekroczenia tych uwarunkowań. Teoretyczny namysł Świrszczyńskiej nad kwestią emancypacji kobiet, odnotowany w jej licznych wypowiedziach programowych, dotyczy tego, w jaki sposób zmiana ich własnego życia może iść w parze z przekształceniem całego społeczeństwa. Odpowiedzią jest – jak się wydaje – właśnie ów proces rodzenia świata, który kieruje uwagę ku kwestiom związanym ze społeczną reprodukcją. Utożsamienie biologicznego procesu, jakim jest rodzenie dziecka, z pracą reprodukcyjną stanowi jedną z charakterystycznych dla poezji Świrszczyńskiej strategii desyntetyzacji i denaturalizacji społecznych podziałów i hierarchii. Kobieta rodząca świat zyskuje w utworach poetki głos, stając się tym samym podmiotem historii. Sądzę, że wprowadzenie tego tematu do poezji jest gestem rewolucyjnym: przełamuje bowiem obowiązujący (również w krajach socjalizmu państwowego) podział na sferę prywatną i publiczną i wiedzie do upolitycznienia jednego z najbardziej fundamentalnych problemów polityki feministycznej.

Praca reprodukcyjna w twórczości poetki zyskuje jeszcze inne znaczenie: staje się nie tylko przyczyną podporządkowania kobiet, ale też odsyła do tych ekonomii, w których kobiece zdolności reprodukcyjne stanowią bądź stanowiły źródło ich siły. W moim przekonaniu nowatorski charakter twórczości poetyckiej Świrszczyńskiej polega na zwróceniu uwagi na tę sferę życia, która – mimo że niewidzialna – stanowi podstawę relacji społecznych i opiera się na stosunkach społecznych innych niż te, które dominują w logice patriarchalno-kapitalistycznych sposobów produkcji<sup>5</sup>. Jej głównymi aktorkami są przede wszystkim kobiety z najniższych warstw społecznych, na które poetka zwraca szczególną uwagę: matki, kobiety stare, kobiety szalone, opiekunki chorych, żebraczki, chłopki, robotnice fabryczne i afrykańskie niewolnice. Wyjątkowość twórczości Świrszczyńskiej polega na umiejętnym łączeniu

5 Na wstępie należy podkreślić, że pisząc o realiach PRL-u, mam świadomość, że odnoszę się do innego systemu ekonomicznego i gospodarczego. Był on jednakże oparty na tej samej teorii wartości i na tych samych sposobach produkcji co kraje kapitalistyczne. Dlatego też określa się ów system mianem „kapitalizmu państwowego” – nie tylko nie wyeliminowano w nim bowiem towarowej formy bogactwa, ale też praca wyobcowana nie przekształciła się w pracę konkretną. Por. H. Cleaver, *Polityczne czytanie „Kapitału”*, przeł. I. Czyż, Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trojka”, Poznań 2011, s. 56–57; M. Mies, V. Shiva, *Ecofeminism*, Zed Books, London–New York 2014, s. 298.

świadomości feministycznej z radykalnym postulatem przebudowy stosunków społecznych oraz solidarności z najbardziej pokrzywdzonymi i opresjonowanymi grupami społecznymi.

Tytułowy wybuch wyobraźni odnoszę zatem w głównej mierze do tego pierwiastka twórczości poetki, który określam mianem ekstatycznego. Poezja Świrszczyńskiej kieruje nas bowiem ku wizjom innego świata, pozbawionego cierpienia, wyzysku i przemocy. Wizje te wyłaniają się dzięki odradzającej się w latach 60. i 70. XX wieku świadomości emancypacyjnej, której korzenie sięgają tradycji lewicowych ruchów społecznych.

Świrszczyńska jest poetką ekstatyczną w znaczeniu, jakie nadał temu pojęciu Dawid Kujawa w książce *Pocałunki ludu...* Ekstaza odnosi się tu do konkretnej praktyki artystycznej, która polegałaby na oscylowaniu między rzeczywistym a możliwym<sup>6</sup>. Ten ruch oscylacji, jak wyjaśnia Kujawa, skutkuje poszerzaniem horyzontu społecznej wyobraźni. Polega nie tyle na tworzeniu gotowych utopii i ich realizacji, ile na pobudzaniu społecznego pragnienia przez skierowanie go ku obszarom jeszcze nieznanym i nieistniejącym:

Twórca przynajmniej czasami – to znaczy wtedy, kiedy tworzy – przestaje działać zgodnie z wzorcami egzystencji umożliwiającymi odtwarzanie się kapitalistycznego reżimu produkcji. Obcuje wtedy z możliwym, spekuluje o miejscu, które wcześniej nie istniało nawet w sposób wyobrażony. Teraz to miejsce istnieje realnie, choć pozostaje wirtualne, czeka na swoją aktualizację: jego załączek tkwi w materialnie bytującym wierszu, który jest integralną częścią życia społecznego, a nie zawieszoną w próżni języka fantasmagorią<sup>7</sup>.

Pragnienie wydobycia wiersza z owej próżni przyświeca Świrszczyńskiej od jej debiutu. W licznych wywiadach i tekstach publicystycznych poetka wielokrotnie narzekała na oderwanie poezji od życia: „Na zjazdach pisarzy, kiedy mówi się uczenie o rozmaitych sprawach warsztatowych, mam ochotę otworzyć okno – niechby wpłynął na salę gwar życia. Buntuję się przeciw temu, że dzisiejsza poezja powstaje

6 W mojej lekturze odnoszę się do rozróżnienia Jacques’a Derridy na to, co możliwe, oraz to, co niemożliwe. Z kolei pojęcie „ekstaza” zapożyczam z filozofii Luce Irigaray. Szerzej piszę o tym w rozdziale „*Babski przełom*”, czyli *spór o literaturę kobiecą*.

7 D. Kujawa, *Pocałunki ludu. Poezja i krytyka po roku 2000*, Korporacja Ha!art, Kraków 2021, s. 27.

przy biurku<sup>8</sup>. Jej celem nie było jednakże sprowadzenie wiersza na powrót do rzeczywistości, co skutkowałoby prostym mechanizmem odbicia w wierszu wydarzeń społeczno-politycznych. Chodziło raczej o wyprowadzenie wiersza poza obszar prostego realizmu ku czemuś, co sama poetka określała mianem dziecięcej naiwności: „Poeta i dziecko stawiają naiwne pytania i dziwią się. Bez zdziwienia i pytań nie ma jednak odkryć. [...] Dopóty jest się prawdziwym poetą, dopóki zadaje się pytania, czasem naiwne, ale świadczące o chłonności<sup>9</sup>”. Tę chłonność, o której mówi poetka, będzie charakteryzować szczególnie uważność na wszystkie te obszary życia, które nie poddają się utowarowieniu. Poezja ma być zatem sferą pielęgnowania tej dziecięcej naiwności; ma rozniecać w wyobraźni społecznej wizję innego świata, jakiego jeszcze nie znamy; otwierać naszą wyobraźnię na to, co nie do pomyślenia.

Twórczość poetycka – jak podkreślała Świrszczyńska – powinna rodzić się z niezgody na świat; kreować wizję świata wyswobodzonego z narzuconych mu ograniczeń; wydobywać z niego bogactwo i pełną złożoność, w których tkwi możliwość urządzenia nowego porządku społecznego. Nic dziwnego, że symbolem tego bogactwa staje się dla poetki pogrążone w rozkoszy ciało kobiety. W cyklu *Ekstazy* z tomu *Wiatr* oddała ona w pełni owo napięcie między światem rzeczywistym a tym, który staje się możliwy do urzeczywistnienia. Ekstaza nie sprowadza się tu wyłącznie do doznań erotycznych, lecz do obecnego w twórczości Świrszczyńskiej pragnienia wykroczenia poza dane uwarunkowania materialne. To właśnie ten aspekt każe przemyśleć na nowo znaczenie społecznej reprodukcji. Ciało kobiety poddane jest w sposób najdotkliwszy patriarchalno-kapitalistycznej ekonomii wywłaszczeń, wyzysku i społecznej alienacji. Jego twórczy potencjał przekształcony zostaje albo w formę pracy abstrakcyjnej, albo też w odpodmiotowioną reprodukcję, zaś sama kobieta staje się – jak powiedziałaaby Luce Irigaray – towarem służącym do zaspokajania potrzeb tych, którzy dzięki jej niewidzialnej i niekończącej się pracy czerpią zyski z niepohamowanej akumulacji<sup>10</sup>.

Ten wyraźny sprzeciw poetki wobec utowarowienia stosunków międzyludzkich pojawia się już w najwcześniejszych wierszach z okresu międzywojennego, by wybuchnąć z całą mocą w kolejnych książkach poetyckich. Głównym tematem, który poetka opisze w *Czarnych*

8 *Pod prąd...*, s. 9.

9 A. Świrszczyńska, J. Baran, *Wieczne zdziwienie...*, s. 46.

10 Por. L. Irigaray, *Rynek kobiet*, w: Eadem, *Ta płeć (jedną) płcią niebędącą*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

*słowach* (1967) i w *Jestem baba* (1972), jest właśnie wyzysk kobiet w warunkach patriarchalnych ekonomii: z jednej strony kolonialno-kapitalistycznych, a z drugiej – w ramach socjalizmu państwowego, możliwy dzięki podtrzymywaniu podziału na sferę prywatną i publiczną z wyraźnie płciowym podziałem pracy. Polega on na wywłaszczaniu kobiet z ich podmiotowości, doświadczeń cielesnych oraz wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie, niszczeniu kobiecych genealogii, pogłębianiu alienacji kobiet w sferze publicznej oraz wykorzenianiu ich z lokalnego środowiska celem przystosowania do życia rodzinnego. Podział pracy na produkcyjną i reprodukcyjną, czyli na tę, która wytwarza wartość, i tę, która będzie systemowo dewaluowana, wykracza zatem poza sferę klasycznej ekonomii rynkowej i dotyczy również wszelkich mechanizmów kontroli i dyscypliny. Ich celem jest produkcja nowej „odpodmiotowionej” podmiotowości kobiety, zredukowanej do funkcji opiekuńczo-macierzyńskich.

Kolejne pokolenia feministycznych teoretyczek dowiodły, że urządzenie nowego porządku politycznego zazwyczaj zaczyna się od kwestii związanych z polityką płci i seksualności. Uważam, że to właśnie kwestia pracy reprodukcyjnej stała się czynnikiem kluczowym dla organizacji powojennego porządku społeczno-politycznego, o czym najlepiej świadczy słynna Debata Kuchenna, do której doszło w lipcu 1959 roku między Richardem Nixonem a Nikitą Chruszczowem. Co prawda jednym z głównych celów tej debaty było porównanie stopnia rozwoju militarnego i technologicznego między krajami kapitalistycznymi a Związkiem Radzieckim, jednakże papierkiem lakmusowym owego postępu ku nowoczesności stała się społeczna pozycja kobiet<sup>11</sup>. Doskonale wyposażona typowa amerykańska kuchnia miała obrazować pozycję kobiety w społeczeństwie kapitalistycznym. Wyznacznikiem jej pozycji była wolność wyboru, jak określił rzecz Nixon, która w rzeczywistości była wolnością do konsumpcji i nabywania dóbr. Ten liberalny pogląd na rolę kobiety w społeczeństwie, skoncentrowany w głównej mierze na autonomii i szerszym zakresie wyborów życiowych, różnił się znacząco od pozycji kobiet z krajów socjalistycznych. Ich emancypacja nie była mierzona stopniem konsumpcji i dostępu do dóbr, lecz poziomem aktywizacji zawodowej, a także dostępem do praw socjalnych.

---

11 Por. K. Ghodsee: *Second World, Second Sex: Socialist Women's Activism and Global Solidarity During Cold War*, Duke University Press, Durham–London 2019, s. 219.

Wydaje się, że Świrszczyńska miała świadomość wagi, jaką dla polityki emancypacyjnej odgrywa kwestia reprodukcji. Jest ona bowiem związana z tym obszarem ludzkiej aktywności, który nie poddaje się całkowitej subsumpcji, zaś relacje ją tworzące nigdy nie mogą zostać w pełni urzeczowione i utowarowione. Dlatego też wydobyta przez Grażynę Borkowską metafora pączkujących drożdży<sup>12</sup>, a także towarzyszące jej pojęcia wybuchu i nadmiaru, tak silnie obecne w twórczości Świrszczyńskiej, odsyłają nas do całych obszarów rzeczywistości, stawiających opór i niepodlegających zawłaszczeniu przez ekonomie patriarchalne. W tym sensie ekstatyczny wymiar wierszy poetki kieruje nas ku jakiejś bliżej nieokreślonej wizji świata, o którym niczego jeszcze nie wiemy, a który już staje się możliwy do urzeczywistnienia. W jednym z najbardziej sugestywnych wierszy, zatytułowanym *Kobieta mówi rodząc świat* (SJPO, 30), owo niewyraźne pragnienie zmiany poetka określiła mianem „nieustającej błyskawiczności świata”.

Perspektywa ta każe postawić na nowo pytanie nie tylko o miejsce Świrszczyńskiej we współczesnej historii pisarstwa kobiet, ale też o korzenie jej feministycznej świadomości. Sięgam w tym przypadku po doświadczenia wielu badaczek feministycznych, które wskazują wyraźnie, że rekonstrukcja historii ruchów emancypacyjnych możliwa była dzięki badaniom tekstów literackich kobiet. W moim przekonaniu to właśnie w twórczości literackiej i artystycznej kobiet tworzących w PRL-u można odnaleźć ślady „zerwanej genealogii” polskiego feminizmu, wyrastającego z tradycji lewicowych. Twórczość Świrszczyńskiej jest dowodem na istnienie ciągłości tej tradycji. Potwierdza tym samym, wbrew narracji, jaka została utrwalona w polskiej historiografii feministycznej, że w okresie PRL-u „refleksja nad statusem i rolą kobiety” bynajmniej nie zniknęła z kultury polskiej<sup>13</sup>. Jej śladów należy szukać nie

12 Por. G. Borkowska, *Metafora drożdży: co to jest literatura/poezja kobieca*, „Teksty Drugie” 1995, nr 3–4, s. 31–44.

13 Mam tu na myśli m.in. książkę Anety Górnickiej-Boratyńskiej, która pisała, że „Trudno niestety znaleźć bezpośrednie polskie kontynuacje [projektów emancypacyjnych – K.S.]. [...] po drugiej wojnie światowej refleksja nad statusem i rolą kobiety zniknęła z kultury polskiej, by odrodzić się w ostatnich latach po niemal pięćdziesięcioletniej przerwie. Prawdziwa emancypacja nie jest możliwa w kraju niedemokratycznym, który nie dopuszcza wielości dyskursów. Ustrój PRL deklarował, co prawda, pełną równość kobiet i mężczyzn, ale nie pozwalał na żadną formę artykulacji kobiecej autonomii, która jest celem tej najszerzej rozumianej emancypacji. Kobiety, podobnie zresztą jak wszystkie inne grupy społeczne, nie mogły mówić własnym głosem o swoich sprawach”. Zob. Eadem, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018, s. 9.

tyle w postulatach „kobiecej autonomii” czy reprezentacji w przestrzeni symbolicznej, ile w walkach, jakie kobiety w różnych momentach historycznych toczyły o warunki społecznej reprodukcji.

Okres, na który przypadał najdojrzały etap twórczości poetyckiej Świrszczyńskiej, to burzliwy czas rewolucji politycznych, społecznych i obyczajowych, będących reakcją na konserwatywny zwrot w polityce rodzimej i międzynarodowej. Publikacja *Jestem baba* w 1972 roku zbiegła się w czasie z momentem kształtowania się globalnego ruchu feministycznego, który swoim zasięgiem obejmował również kraje socjalistyczne oraz kraje Trzeciego Świata. To właśnie walka o warunki reprodukcji życia stanowiła jedną z najważniejszych politycznych stawek ruchów kobiecych, emancypacyjnych i robotniczych tamtego okresu. Poezję Świrszczyńskiej postrzegam więc nie tyle jako formę odbicia tych burzliwych przemian, ile ich efekt. Wiersz jest tu skanalizowanym pragnieniem zbiorowości, „anteną – jak powiedziałyby sama Świrszczyńska – chwytającą głosy świata, medium wyrażającym swoją własną podświadomość i podświadomość zbiorową” (PWYB, 14). W tym sensie poezja Świrszczyńskiej zyskuje wymiar społeczny – transmituje jeszcze niewykryształizowane w języku, ale już odczuwalne pragnienie społeczne i jego dążenie do zmiany świata.

Kolejne dekady badań prowadzonych w obszarze feministycznej krytyki literackiej unaocznili fakt, że w sferze społeczno-ekonomicznej każdorazowo wraz z pojawieniem się twórczości kobiet zachodzą konkretne zmiany, dzięki którym wyłania się coś twórczego, co istnieje przeciw panującemu porządkowi. Proces ten komplikuje panującą kulturę i ma charakter – jak powiedziałby Raymond Williams – „przedwyłaniania się”. Oznacza to, że nie jest jeszcze w pełni wyraźną zmianą, możliwą do uchwycenia i zdefiniowania. Jednakże sam fakt jego pojawienia się dowodzi, że „zawsze istnieje inny byt społeczny i świadomość, które są lekceważone i wykluczane, jak np. alternatywne percepcje innych, występujące w bezpośrednich kontaktach, czy nowe percepcje i praktyki świata materialnego. Jakościowo różnią się one od rozwijających się i już sprecyzowanych interesów klasy zdobywającej znaczenie”<sup>14</sup>. Działanie selekcyjnej tradycji powoduje jednak, że niektóre z tych praktyk społecznych ulegają dezaktualizacji.

Świrszczyńska w swojej poezji pragnie natomiast owe praktyki, percepcje, stosunki społeczne czy wartości wskrzeszać i podtrzymywać. Jej

14 R. Williams, *Marksizm i literatura*, przeł. A. Chojnacki, E. Kasperski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 209.

twórczość jest dla mnie tą formą praktyki kulturowej, która stanowi przykład ożywiania i rewolucjonizowania relacji między sztuką a społeczeństwem. Z jednej strony zrodziła się ona w wyniku ścierających się sił, wywoływanych nie tylko przez strajki robotnic i robotników czy strajki głodowe kobiet w PRL-u, ale też przez feministyczne, antyimperialistyczne, antykolonialne i antywojenne ruchy społeczne o zasięgu globalnym. Jednocześnie w swoim projekcie emancypacyjnym, skoncentrowanym na cierpieniu i krzywdzie wobec najsłabszych grup społecznych, poezja Świrszczyńskiej wykracza dalece poza bieżące wydarzenia życia społecznego i politycznego lat 60. i 70. Tworzy ona bowiem wizję świata, który pozostaje jeszcze nieurzeczywistnionym, ale już możliwym do zrealizowania marzeniem, tłącym się na horyzoncie społecznej wyobraźni.

\*\*\*

Niniejsza książka nie pretenduje do miana zwartej monografii naukowej, obejmującej problematykę całego dorobku twórczego Świrszczyńskiej. Nie zawiera również nieznanymi i dotąd niepublikowanymi materiałami z prywatnego archiwum poetki, które odśłoniłyby inny obraz jej życia i programu twórczego. Przeciwnie, w swojej lekturze skupiam się głównie na twórczości poetyckiej, mam bowiem świadomość, że dysponuję fragmentarycznym i szczątkowym obrazem życia i twórczości autorki *Czarnych słów*. Nie pochylam się również nad utworami dramatycznymi, powieściami historycznymi czy nad literaturą dla dzieci. Pomijam też wątki biograficzne, choć ich nie lekceważę – mam świadomość, że są one nieodzowne do rozumienia programu poetyckiego Świrszczyńskiej<sup>15</sup>. Jak słusznie zauważyła Lucyna Marzec, brak wiedzy o biografii poetki, a także o zawartości jej prywatnego archiwum skazuje mnie i inne badaczki na pracę na szczątkach i wycinkach<sup>16</sup>. Sytuacja ta paradoksalnie uwalnia twórczość poetki z pewnych ograniczeń, jakie pociąga za sobą pisanie z perspektywy tzw. zwrotu biograficznego i archiwalnego. Pozwala bowiem na uniknięcie niebezpieczeństwa,

15 Decyzję tę motywuję brakiem dostępu do prywatnego archiwum poetki, którego spadkobierczynią jest Ludmiła Adamska. Moja prośba o dostęp do archiwum spotkała się z odmową właścicielki.

16 Por. L. Marzec, *Skarbiec, skandal i wielojęzyczność Anny Świrszczyńskiej. O „Jeszcze Kocham... Zapiski intymne” Anny Świrszczyńskiej w opracowaniu Wioletty Bojdy*, „Teksty Drugie” 2020, nr 5, s. 258–272.



jakie czyha w każdym archiwum. Daleka jestem zatem od fetyszowania materiałów archiwalnych – jak powiedziałby Derrida – które miałyby dawać wgląd w jakiś dotychczas niepoznany, tajemny obszar wiedzy, dostępny jedynie oczom wybranych archontów. Nie mamy bowiem pewności, że za drzwiami prywatnego archiwum poetki znajdować będą się „księgi wymarzone”, dające nam pełny obraz życia i twórczości poetki. Jednakże ten ograniczony dostęp do materiałów archiwalnych Świrszczyńskiej paradoksalnie pozwala przyrzeć się uważniej świadomemu gestowi poetki. Sądzę, że w jej rozległym dorobku – o tak bogatej recepcji – nadal można odnaleźć wiele zaskakujących wątków; można również wytropić ślady tego, co nie poddaje się archiwizacji. Dzięki temu dyskusja nad spuścizną Świrszczyńskiej wciąż pozostaje kwestią otwartą, nieograniczoną prawami instytucji archiwum.

W mojej lekturze wracam zatem do tego, co paradoksalnie w dorobku Świrszczyńskiej najbardziej znane i najszerzej komentowane, a mianowicie do poezji, gdyż to właśnie w niej – jak staram się pokazać – można wytropić ślady świadomości feministycznej, która podskórnie dawała o sobie znać w ciągu całego PRL-u – epoki oficjalnie uznawanej za niefeministyczną. Wbrew narracji, jaką przyjęły badaczki dotychczas zajmujące się twórczością Świrszczyńskiej, ani nie stała ona w awangardzie polskiego feminizmu, ani też nie kroczyła samotnie. Przyjmuję tezę przeciwną, a mianowicie, że ta poezja jest wykwitem już istniejących oraz dopiero co rodzących się, jeszcze trwałych, lecz już zmieniających się stosunków społecznych, które przypadają na burzliwy okres lat 60. i 70. Poetycką twórczość Świrszczyńskiej czytam zatem na tle zarówno polityki rodzimej, jak i w kontekście wydarzeń o skali międzynarodowej. Ta dynamika zmian, kształtowana z jednej strony przez politykę partyjną, a z drugiej – przez rodzące się, oddolne ruchy społeczne, z międzynarodowym ruchem feministycznym na czele, miała nie tylko znaczący wpływ na zmianę społecznej pozycji kobiet, ale też na kształt twórczości poetyckiej, literackiej i artystycznej. Tytułowy wybuch wyobraźni odnoszę zatem nie tylko do twórczości Świrszczyńskiej – ta bowiem staje się najbardziej wyrazistą eksplozją feministycznej świadomości, której załączki można odnaleźć w historii ruchów społecznych, na poziomie życia codziennego, w sztuce, a także w twórczości

wielu innych pisarek<sup>17</sup> i poetek<sup>18</sup>, tworzących równoległe do autorki *Jestem baba*.

W moim odczytaniu poezji Świrszczyńskiej przyjmuję zatem perspektywę wypracowaną w ramach marksistowskich teorii feministycznych. Pierwszą z nich będzie ten odłam feministycznej krytyki literackiej, który – za Corą Kaplan – określam mianem materialistycznego. Wypracowana w jego ramach perspektywa opiera się na założeniu, że kategoria płci nie istnieje w izolacji, lecz jawi się zawsze jako konglomerat wielu różnych, społecznych i kulturowych form cielesnego istnienia:

Teksty literackie często figurują w krytyce feministycznej jako pasjonujące spektakle, w których różnica płciowa jest do pewnego stopnia wyabstrahowana z błotnistego świata społecznego i zakorzeniona w innym miejscu. Tymczasem powieści, poezja i dramat są w szczególności bogatymi dyskursami, w których wymieszane języki klasy, rasy i płci są zarówno wytwarzane, jak i odtwarzane za sprawą włączania innych dyskursów. Feministyczna analiza powinna koncentrować się na owej heterogeniczności tekstu literackiego, na wyrażonych w nim intymnych relacjach pomiędzy wszystkimi kategoriami, które tworzą społeczne i psychiczne znaczenie. Nie pociąga to za sobą jedynie uważności na treść, ale zakłada też namysł nad procesami językowymi tekstu, jako że tworzą one oraz pozycjonują podmiotowość w obrębie tych pojęć<sup>19</sup>.

- 
- 17 Próby wydobywania emancypacyjnego potencjału prozy kobiecej, tworzonej między „dwoma dwudziestoleciami”, podjęła się Arleta Galant w książce *Prowincje literatury. Polska proza kobiet po 1956 roku*. Autorka słusznie dowodzi, że by móc wejść w tamtą rzeczywistość, należy niejako wyjść poza PRL i porzucić konwencjonalne pytania o stosunek pisarek do ówczesnego systemu politycznego. W ten sposób wykracza ona poza narrację rewindykacyjną na rzecz o wiele bardziej złożonej perspektywy, w ramach której możliwe jest stawianie pytań o projekt feministyczny w prozie kobiet tworzących w PRL-u. Por. A. Galant, *Prowincje literatury. Polska proza kobiet po 1956 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2013, s. 12–13. Perspektywa ta jest mi szczególnie bliska w mojej lekturze poezji Świrszczyńskiej.
- 18 Sporządzenie dokładnej mapy poetek tworzących w latach 60. i 70. nie tyle w ramach historycznoliterackiego kontinuum, ile w odniesieniu do lewicowych genealogii feministycznych jest zadaniem, przed którym wciąż stoją badaczki historii literatury kobiet. Zadanie to wykracza jednakże poza zakres niniejszej książki. W mojej pracy skupiam się wyłącznie na twórczości poetyckiej Świrszczyńskiej, sygnalizując gdzieś tam obecność innych autorek.
- 19 C. Kaplan, *Pandora's Box: Subjectivity, Class and Sexuality in Socialist Feminist Criticism*, in: Eadem, *Sea Changes: Culture and Feminism*, Verso Books, London 1986, s. 149. Tu i dalej w książce cytaty anglojęzyczne

Stanowisko Kaplan wiąże się z drugą, przyjętą przeze mnie perspektywą metodologiczną, która odsyła do feministycznych teorii skoncentrowanych na kwestii społecznej reprodukcji. To właśnie teoretyczny namysł nad pracą reprodukcyjną umożliwia przekroczenie ograniczeń tych odczytań, które zogniskowane były wokół jednolitej koncepcji podmiotu kobiecego. Pozwala bowiem na dostrzeżenie innych form społecznych dominacji niż tylko opresję płciową.

Feministyczne teoretyczki i filozofki reprodukcji społecznej uwiaryściły fakt, że podział na sferę produkcyjną i reprodukcyjną, określony przez Karola Marksa jako społeczny podział pracy, jest wynikiem wielowiekowej przemocy, na skutek której wyłoniły się nowe formy opresji i wyzysku kobiet. Perspektywa ta koncentruje się na kwestii pracy reprodukcyjnej, którą należy rozumieć znacznie szerzej niż tylko w kategoriach reprodukcji biologicznej, pracy afektywnej<sup>20</sup> czy nieodpłatnej pracy w domu.

Praca społecznej reprodukcji jest tu definiowana szeroko. Zawiera codzienną i pokoleniową pracę kobiet zwykle wykonywaną przez rodzenie, wychowywanie dzieci i opiekę nad nimi. Odnosi się również do pracy, jaką ludzie wykonują, by utrzymać przy życiu samych siebie i mówiąc ogólnie innych ludzi, czyli „indywidualne i zbiorowe strategie przetrwania, za sprawą których ludzie realizują swoje podstawowe zadania życiowe”. Podczas gdy na podstawowym poziomie celem społecznej pracy reprodukcyjnej jest wspieranie życia, to jednocześnie jest to sposób na zapewnienie odpowiednich zasobów siły roboczej dostępnej tak, by mogła zasilać kapitał<sup>21</sup>.

Przyglądanie się temu, kto i w jakich warunkach wykonuje ciężar pracy reprodukcyjnej, pozwala na dostrzeżenie hierarchii nie tylko płciowych,

---

w przekładzie na język polski, o ile nie zaznaczono inaczej, są mojego autorstwa – K.S.

20 Jak wyjaśnia Silvia Federici, pojęcie „praca afektywna” zaciera wywrotowy potencjał feministycznego ujęcia pracy reprodukcyjnej, gdyż zawiera w sobie jedynie nieznaczną część pracy wymaganej do reprodukcji człowieka. Tymczasem „praca reprodukcyjna odsłania sprzeczności tkwiące w tego rodzaju pracy i dzięki temu wskazuje na możliwość zawierania sojuszy i rozmaitych form kooperacji między wytwórcami a tymi, którzy reprodukują: matkami i dziećmi, nauczycielami i studentkami, pielęgniarkami i pacjentami”. S. Federici, *Revolution at Point Zero: Housework, Reproduction, and Feminist Struggle*, PM Press, New York 2012, s. 100.

21 S. Ferguson, *Women and Work: Feminism, Labour and Social Reproduction*, Pluto Press, London 2020, s. 111.

ale też rasowych, seksualnych, etnicznych czy wiekowych, wedle których społeczeństwa zostały podzielone. Dlatego też teoria ta koncentruje się zarówno na płatnej, jak i nieodpłatnej reprodukcji ludzi (dzieci, osób chorych i starszych) w rozmaitych instytucjach opiekuńczych (takich jak prywatne gospodarstwa domowe, ale też szpitale, szkoły, przedszkola, żłobki, domy opieki, przytułki etc.), od których zależy przetrwanie społeczeństw. Feministyczne teoretyczki reprodukcji społecznej udowodniły, że praca ta nie jest uwzględniana w procesie wytwarzania wartości przez kapitalistyczno-patriarchalne systemy produkcji, dlatego pozostaje „niewidzialna”, mimo że jest konstytutywna dla przetrwania społeczeństw. Choć wyjęta poza obieg cyrkulacji kapitału, pozostaje jednakże pod jego ścisłą kontrolą. Ów stan rzeczy definiowany jest jako płciowy podział pracy, który – mimo że charakteryzuje wszystkie, również przedkapitalistyczne, ekonomie patriarchalne<sup>22</sup> – swoją dojrzałą postać osiąga właśnie wraz z rozwojem społeczeństw kapitalistycznych.

Uwaga teorii reprodukcji społecznej skupia się zatem na feminizmie dnia codziennego, który przyjmuje inne niż te wypracowane w ramach feminizmu liberalnego formy feministycznej sprawczości i zaczyna się niejako „od kuchni”<sup>23</sup>. Przeprowadzany na wielką skalę proces akumulacji ziemi, domu i płac pozostaje poza obszarem zainteresowań feminizmu liberalnego, który, jak pisze Peter Linebaugh, akceptuje ów stan rzeczy i za metaforę swoich działań wciąż przyjmuje „sufit”, a nie „ognisko domowe”<sup>24</sup>. Sfera ta, mimo że jest szczególnie narażona na wyzysk i przemoc, stanowi obszar największego zagrożenia dla panującego

22 Pisz o tym Luce Irigaray w *Rynku kobiet*: „Choć środki produkcji podlegały, rzecz jasna, ewolucji, a wraz z ich zmianami rozwijały się również technologie, wydaje się jednakowoż, że odkąd mężczyzna-ojciec zagarnął i ugruntował swą władzę nad reprodukcją, naznaczył swym imieniem piętrem swe wytwory – czyli od samego zarania własności prywatnej oraz patriarchalnej rodziny – mamy do czynienia z nieustającym wyzyskiem społecznym. Inaczej mówiąc, wszelkie ustroje społeczne w toku »dziejów« funkcjonują, opierając się na wyzysku pewnej »klasy« wytwórców, mianowicie kobiet. Ich reprodukcyjna wartość użytkowa (dzieci, siły robocze) wraz z przemianą w wartość wymienną podtrzymuje porządek symboliczny jako taki, choć kobiety nie są za ową »pracę« w podobnej walucie wynagradzane”. L. Irigaray, *Rynek kobiet...*, s. 145–146.

23 Sfera społecznej reprodukcji pozostaje poza obszarem zainteresowań nie tylko teorii marksistowskich, ale też zachodnich teorii feministycznych. Te pierwsze nie uznały jej za obszar walk klasowych, te drugie z kolei przyjęły normatywne ujęcie feministycznej sprawczości, ogniskując działalność emancypacyjną w sferze reprezentacji symbolicznej.

24 P. Linebaugh, *Foreword*, in: S. Federici, *Re-Enchanting the World: Feminism and the Politics of the Commons*, PM Press, Autonomedia, New York 2019, s. XVI.

porządku ekonomicznego. To właśnie teoretyczki społecznej reprodukcji uwidoczniły fakt, że kryzys w obszarze reprodukcji (mam tu na myśli strajki w służbie zdrowia i szkolnictwie, walki o prawo aborcyjne, a także strajki klimatyczne i wreszcie protesty matek osób z niepełnosprawnościami) wynika zawsze ze zdolności do stawiania oporu kontroli stosowanej przez patriarchalny kapitalizm.

W niniejszej książce odwołuję się zwłaszcza do dwóch nurtów feministycznych teorii społecznej reprodukcji. Z jednej strony będzie to perspektywa wypracowana przez włoskie autonomistki, związane z międzynarodowym kolektywem Wages for Housework, a z drugiej – obszar badań prowadzonych przez przedstawicielki nurtu określanego mianem Social Reproduction Theory. Pomimo istniejących pomiędzy tymi dwoma stanowiskami radykalnych różnic, zwłaszcza w odniesieniu do tego, czy praca reprodukcyjna wytwarza wartość, czy nie (piszę o tym szerzej w rozdziale pierwszym), swoje inspiracje czerpię z obu tych nurtów.

Spółeczna reprodukcja, jak staram się dowieść, stanowiła jeden z głównych problemów podejmowanych przez wiele poetek publikujących w latach 60. i 70. w Polsce. Z jednej strony była ona przejawem rodzącej się świadomości emancypacyjnej, a z drugiej wyraźną reakcją na politykę państwa socjalistycznego. Przy czym istotne jest tutaj podkreślenie, że nie traktuję kwestii społecznej reprodukcji w kategoriach motywu czy zestawu tematów. Interesuje mnie raczej analiza warunków, w jakich życie społeczne jest reprodukowane i podtrzymywane. Procesom tym najczęściej towarzyszą złożone formy opresji nie tylko płciowej, ale też rasowej, seksualnej czy instytucjonalnej, utrwalające społeczne hierarchie i podziały, a także rozmaite historie oporu, których celem jest odzyskanie kontroli nad procesem reprodukcji i ochrona życia całych społeczności. Przełom lat 60. i 70. uważam za szczególnie burzliwy moment w polityce PRL-u, w którym kobiety z jednej strony miały zagwarantowane prawa reprodukcyjne, a z drugiej – protestowały przeciwko istniejącym warunkom reprodukcji, które umacniały płciowy podział pracy i w istocie przyczyniały się do pogłębiania nierówności między płciami.

W moim przekonaniu poetycki dorobek Świrszczyńskiej, tak rozległy i o tak bogatej recepcji, wykracza poza wszelkie przypisywane mu kategorie i nurty. Rozsadza również teoretyczną ramę, w której twórczość poetki do tej pory była osadzana. Dlatego też moje odczytanie poezji Świrszczyńskiej wykracza dalece poza obszar rewizjonistycznych badań krytyki feministycznej, skoncentrowanych na odkrywaniu

historycznoliterackiego kontinuum czy na kategoriach feminocentrycznych, ukazujących wspólnotę opresji czy uniwersalność doświadczeń. Nie oznacza to jednak, że lekceważę bogatą recepcję twórczości poetki. Przeciwnie, w swojej analizie podążam szlakiem przetartym przez moje poprzedniczki, zwłaszcza przez Grażynę Borkowską, Agnieszkę Gajewską, Ewę Kraskowską, Annę Nasiłowską czy Monikę Rudaś-Grodzką, których interpretacje pozwoliły uwypuklić najważniejsze wątki feministyczne w twórczości autorki *Jestem baba*. Dostrzegam jednakże w Świrszczyńskiej przede wszystkim kontynuatorkę lewicowych genealogii feministycznych, które domagają się rekonstrukcji i ponownego odkrycia. Ich odtworzenie nie jest możliwe dzięki znanym metodom konstruowania feministycznych historiografii wokół wyrazistych postaci kobiecych, takich jak Simone de Beauvoir czy Betty Friedan, jak miało to miejsce w historiografii zachodnich feminizmów. Rekonstrukcja owych genealogii wiąże się z koniecznością poszukiwania śladów feministycznej sprawczości w tekstach, które nie mają charakteru politycznych lub filozoficznych manifestów. Uważam, że poezja Świrszczyńskiej jest jedną z manifestacji śladów owych genealogii. Nie stawiam zatem pytania o to, czy poetka знаła i czytała zachodnie manifesty feministyczne, jak na przykład *Śmiech meduzy* (1974) Héléne Cixous. Podkreślam raczej, że na gruncie polskim doczekałyśmy się własnych, tak wyrazistych manifestów feministycznych, jak *Jestem baba* (1972).

Mojemu odczytaniu twórczości poetyckiej autorki *Czarnych słów* przyświeca następująca teza, która opiera się na założeniu, że poezja Świrszczyńskiej stanowi odslonę radykalnego projektu emancypacyjnego, wyrastającego z tradycji feminizmu lewicowego, w sercu którego znajduje się walka o warunki reprodukcji społecznej. Projekt ten nie stanowi natomiast zwartej i gotowej formuły programowej, która miałaby być receptą poetki na naprawę świata. Przeciwnie, charakteryzuje go ów ekstatyczny ruch, który nie tylko wykracza poza konkretne uwarunkowania historyczne, ale też niejednokrotnie wyprzedza rzeczywistość materialną, w jakiej twórczość Świrszczyńskiej była osadzona. Innymi słowy, w jej dorobku odnajduję nie tylko ślady rewolucyjnej przeszłości, ale cały ładunek możliwości, wychylających jej poezję ku przyszłości. Z tego względu każdorazowo lektura Świrszczyńskiej skłania do zadawania pytań nie tylko o jej aktualne znaczenie. Domaga się również wyjścia poza interpretacje skupione wokół jej wierszy społecznych czy tych, które uznane zostały za formę realizmu poetyckiego. W jej poezji dostrzegam przestrzeń aktualizacji wciąż niezrealizowanych, lecz wyma-

rzonych i upragnionych wizji świata wolnego od przemocy i wyzysku, które wytyczają horyzont polityki feministycznej.

Swoją opowieść o Świrszczyńskiej staram się zatem uchwycić w trzech częściach: pierwsza odnosi się do śledzenia genealogii i tradycji, z których twórczość poetki wyrasta, a także do osadzonej w nich źródłowo osobliwej teorii poezji autorki *Czarnych słów*; druga odwołuje się do kluczowej dla jej twórczości kwestii społecznej reprodukcji, która ujawnia o wiele bardziej złożony obraz opresji płciowej, jaki wyłania się zwłaszcza z książki *Jestem baba*; z kolei trzecia dotyczyć będzie wszystkich możliwych strategii oporu przed dewaluacją pracy reprodukcyjnej i jej utowarowieniem. Będą to obecne w poezji Świrszczyńskiej wątki karnawału, tańca, zabawy, wojennych walk, ale też osobliwy projekt historiograficzny i wpisana w niego polityka żałoby, które – jak staram się pokazać – stanowią kluczową strategię odzyskiwania i zarazem ocalania tych sfer życia, które albo jeszcze nie poddają się, albo już są poddawane utowarowieniu.

Tytułowy wybuch wyobraźni odnoszę zatem do eksplozji kobiecego pisarstwa w epoce tużpowojennej, zanurzonego w tradycji lewicowej; do konkretnego sposobu rozumienia poezji, opartego na etycznym imperatywie solidarności z najsłabszymi; a także zarówno do rzeczywistych, jak i wirtualnych praktyk stawiania oporu przed dewaluacją tych wszystkich obszarów, które odpowiadają za reprodukcję życia. W tym sensie wybuch wyobraźni, jaki charakteryzuje idiom Świrszczyńskiej, dotyczy możliwości pomyślenia świata inaczej. Byłby to świat, w którym wszelkie praktyki podtrzymywania i reprodukcji życia społecznego nie są zniewolone trybami ekonomii patriarchalno-kapitalistycznej, wywłaszczającej całe grupy ludzkie z dostępu do środków utrzymania; i gdzie bogactwo życia ludzkiego nie odnosi się do ekonomii bogactwa, wytwarzającej nędzę człowieka. Bogaty człowiek, jak definiował go Marks, „jest zarazem człowiekiem *potrzebującym* pełni przejawów ludzkiego życia, człowiekiem, dla którego jego własne urzeczywistnienie istnieje jako wewnętrzna konieczność, jako *potrzeba*”<sup>25</sup>. W poezji Świrszczyńskiej owa potrzeba, będąca przejawem bogactwa, wybuchać będzie z całą mocą, niczym „śpiew nadmiaru / siła, mocna czułość, / giętka ekstaza” (*Dytyramb kobiety szczęśliwej*, JB, 108).

25 K. Marks, F. Engels, *O literaturze i sztuce. Wybór tekstów*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s. 36.

## Indeks osobowy

- Adamiak Marzena 81, 416  
Adamska Ludmiła 19  
Adorno Theodor 268, 411  
Amenta Alessandro 300, 405  
Araszkiewicz Agata 168, 417  
Arruzza Cinzia 115, 308, 309, 310, 409  
Athanasίου Athena 205, 411  
  
Bachofen Johann Jakob 209, 210  
Bachtin Michaił 221, 230, 236–238, 239, 243, 244, 245, 262, 285, 371, 378, 411  
Balbus Stanisław 46, 76, 77, 298, 356, 357, 360, 366, 403  
Banasiak Bogdan 240, 413  
Baran Bogdan 264, 412  
Baran Józef 11, 15, 119, 397, 403  
Baranowska Małgorzata 43, 49, 50, 96, 176, 298, 299, 301, 328, 331, 403, 404  
Barańczak Stanisław 74, 256, 411, 423  
Baron-Milian Marta 225, 411  
Basso Luca 312, 411  
Bataille George 389, 390, 411  
Bebel August 115, 119  
Bednarek Joanna 47, 135, 410  
Bełkot Andrzej 368, 411  
Benjamin Walter 237, 259, 262, 264, 266, 287, 304, 411, 412  
Benka Urszula 252  
Berardi Franco 101, 104, 107, 356, 382, 412  
Berezowska Maja 29  
Berger Anne Emmanuelle 81, 416  
Bhattacharya Tithi 12, 32, 41, 130, 139, 210, 211, 319, 409  
Białoszewski Miron 328, 329  
Bieńkowski Zbigniew 43, 75, 404  
Bobrowska Iwona 365, 419  
Bocian Marianna 47, 93, 218, 292, 404  
Bojda Wioletta 32, 51, 88, 92, 155, 222, 301–304, 319, 401, 404, 406  
Bolwby Rachel 98, 413  
Borkowska Grażyna 17, 25, 76, 77, 78, 79, 85, 252, 404, 412  
Borowiec Jarosław 74, 181, 411, 412  
Bourdieu Pierre 122, 412  
Brenner Johanna 32  
Breton André 215, 218, 220, 221, 285, 325, 412  
Breuer Josef 279, 415  
Brown Heather 123, 138, 160, 273, 277, 282, 312, 325, 412  
Brownhill Leigh 211, 416  
Brzeziński Jędrzej 217, 321, 390, 410  
Burke Carolyn 141, 417  
Butler Judith 343, 348, 412  
  
Chatzidakis Andreas 140, 412  
Chmiel Małgorzata 183, 422  
Chojnacki Antoni 18, 56, 88, 423  
Chruszczow Nikita 16  
Cixous Hélène 25, 79, 103, 178, 179, 185, 186, 187, 254, 373, 378, 383–384, 386, 387, 413



- Cleaver Harry 13, 413  
 Clément Catherine 178, 254, 373, 413  
 Collie Joanne 178, 417  
 Crispiani Giulia 104, 412  
 Czarnocka Halina 257, 295, 422  
 Czechowicz Józef 229, 233, 405  
 Czeczot Katarzyna 280, 396, 413  
 Czekanowicz Anna 252  
 Czyż Iwo 13, 413  
  
 Dalla Costa Giovanna 125, 132, 133, 134, 135, 137, 143, 147, 148, 153, 154, 155, 177, 409  
 Dalla Costa Mariarosa 36, 37, 39, 114  
 Daly Mary 255, 413  
 Davis Angela 292  
 De Beauvoir Simone 25  
 de Martino Ernesto 372, 373, 375, 413  
 Dehnel Jacek 300, 404  
 Deleuze Gilles 59, 107, 147, 240, 358, 359, 360, 362, 367, 413  
 Delphy Christine 52, 413  
 Denderski Mikołaj 225, 416  
 Derra Aleksandra 81, 416  
 Derrida Jacques 14, 20, 98, 100, 101, 102, 327, 333–342, 346, 350, 351, 352, 353, 354, 358, 413, 414  
 Domańska Ewa 52, 423  
 Dutoit Thomas 327, 414  
 Dybel Paweł 216, 423  
 Dziadek Adam 233, 234, 280, 408, 414, 425  
  
 Ehrenreich Barbara 64, 259, 312, 320, 355, 363, 367, 368, 371, 383, 409, 414  
 Engels Fryderyk 26, 29, 35, 36, 44, 92, 115, 119, 120, 292, 296, 307, 308, 312, 313, 315, 322, 364, 414, 420, 421  
 English Deirdre 259, 320, 414  
  
 Fahs Breanne 249  
 Federici Silvia 22, 23, 35, 36, 37, 38, 41, 47, 62, 67, 69, 135, 142, 146, 150, 158, 192, 217, 220, 228, 229, 246, 256, 258, 259, 268, 269, 270, 272, 273, 275, 276, 281, 282, 286, 321, 390, 409, 410, 414, 420  
 Fedewicz Maria 31, 418  
 Ferenc Teresa 194, 197, 252, 414  
 Ferguson Susan 22, 38, 39, 40, 42, 71, 115, 125, 130, 149, 156, 197, 314, 317, 318, 324, 348, 410, 414  
 Fidelis Małgorzata 49, 62, 63, 69, 133, 139, 414, 415  
 Fliess Wilhelm 278, 279  
 Forajter Waclaw 257, 303, 415, 425  
 Fortunati Vita 284, 415  
 Foucault Michel 294, 415  
 Frajlich Anna 194  
 Frankiewicz Małgorzata 253, 418  
 Fraser Nancy 139, 415  
 Frąckowiak-Sochańska Monika 52, 415  
 Freud Zygmunt 46, 205, 267, 278, 279, 280, 302, 334, 335, 384, 385, 386, 415  
 Friedan Betty 25, 31, 62, 118  
 Fryde Ludwik 222, 404  
  
 Gajewska Agnieszka 52, 194, 280, 353, 404, 415  
 Galant Arleta 21, 50, 194, 353, 404, 405, 415  
 Ghodsee Kristen 16, 30, 60, 195, 291, 322, 323, 415  
 Giacomini Terran 211, 416  
 Gierek Edward 131  
 Gilewski Wojciech 297, 423  
 Gill Gillian C. 141, 417  
 Gimenez Martha E. 114, 115, 157, 314, 410  
 Gizewska Agnieszka 77, 176, 405

- Glińska Alicja 90, 416  
 Goreniov Andrzej 221, 262, 411  
 Goreniov Anna 221, 262, 411  
 Górnicka-Boratyńska Aneta 17, 416  
 Grabowska Magdalena 48, 53, 60,  
 62, 63, 129, 416  
 Graeber David 182, 224, 225, 242,  
 244, 273, 276, 311, 416  
 Grądział-Wójcik Joanna 49, 79, 129,  
 194, 195, 253, 370, 405, 406,  
 416, 419  
 Grzebalska Weronika 197, 416  
 Grzybek Agnieszka 191, 422  
 Guattari Félix 59, 413  
 Guderian-Czaplińska Ewa 89, 405
- Hakim Jamie 140, 412  
 Harvey David 35, 416  
 Hejmej Andrzej 77, 405  
 Hemmings Clare 54, 416  
 Herer Michał 147, 360, 413  
 Heydel Magdalena 77, 289, 405  
 Hillar Małgorzata 176, 194, 195,  
 206, 207, 209, 210, 416  
 Hoffman Paweł 35, 160, 227, 296,  
 420  
 Holt Alix 29, 418, 419  
 Horkheimer Max 268, 411
- Illner Peer 201, 347, 410  
 Ingbrant Renata 233, 237, 298, 301,  
 328, 337, 369, 370, 405  
 Irigaray Luce 14, 15, 23, 52, 80, 81,  
 85, 103, 104, 106, 140–141,  
 152, 161–164, 168, 169, 171,  
 173, 174, 175, 178, 179, 180,  
 185, 186, 187, 189, 190, 191,  
 194, 225, 234, 235, 237, 263,  
 272, 276, 356, 358, 370, 379–  
 381, 384, 385, 387, 390, 391,  
 392, 399, 416, 417  
 Irzykowski Karol 297, 303, 418  
 Isla Ana 211, 416  
 Iwasów Inga 50, 194, 353, 404, 405
- Jacobus Mary 79, 418  
 Jaffe Aaron 161, 279, 397, 399, 410,  
 418  
 Jaksender Anna Zofia 59, 413  
 Jaksender Kajetan Maria 59, 413  
 James Selma 36, 37, 39, 155, 177, 409  
 Jameson Fredric 31, 252, 253, 418  
 Janik Mateusz 107, 358, 413  
 Janion Ewa 300, 405  
 Janion Maria 198, 329, 337, 338,  
 346, 418  
 Janko Anna 252  
 Jardine Alice 80, 417  
 Jarosz Krzysztof 390, 411  
 Jaszczurowska Maria 49, 133, 414  
 Jaworska Krystyna 300, 405  
 Jaxa-Rożen Hanna 50, 405  
 Jędrzejewska-Wróbel Roksana 50,  
 405  
 Jian Chen 292, 420  
 Jordan Joshua David 182, 419
- Kaliska Maria 255, 418  
 Kałuża Anna 119, 407  
 Kamieńska Anna 194  
 Kania Ireneusz 264, 411  
 Kaplan Cora 21, 22, 306, 418  
 Karpowicz Agnieszka 193, 423  
 Kasperski Edward 18, 56, 88, 423  
 Kącka Eliza 300, 406  
 Kirasirova Masha 292, 420  
 Klich-Kluczevska Barbara 62, 139,  
 415  
 Kliczevska Dobrochna 136, 422  
 Klimke Martin 292, 420  
 Kluba Agnieszka 222, 405  
 Kłak Tadeusz 233, 404  
 Kłosińska Krystyna 85, 186, 306, 418  
 Kłosiński Krzysztof 329, 346, 347,  
 418  
 Kolinko Emilia 33  
 Kołakowski Leszek 255, 418  
 Kołontaj Aleksandra 29, 49, 64, 114,  
 131, 139, 142, 146, 419

- Kołyszko Piotr 312, 414  
 Komendant Tadeusz 294, 415  
 Kopacki Andrzej 216, 423  
 Kopciewicz Lucyna 122, 412  
 Kopka Aleksander 333  
 Kornhauser Jakub 193, 218, 419, 423  
 Kozicka Dorota 43, 408, 425  
 Kramer Heinrich 256  
 Kraskowska Ewa 25, 49, 79, 129, 406  
 Kristeva Julia 234  
 Król Krzysztof 228, 414  
 Królak Sławomir 15, 85, 107, 276, 358, 384, 413, 417  
 Królikowska Sabina 52, 415  
 Krzeski Jakub 35, 410  
 Kuczyńska-Koschany Katarzyna 177, 419  
 Kujawa Dawid 14, 104, 219, 419  
 Kuźniarz Bartosz 182, 242, 273, 311, 416  
 Kwiatkowska Agnieszka 49, 79, 129, 195, 253, 370, 405, 406, 416, 419  
 Kwiatkowski Jerzy 44, 75, 118, 406  
  
 Lafargue Paul 365, 419  
 Lars Krystyna 252  
 Laslett Barbara 32  
 Latawiec Bogusława 194  
 Lazzarato Mauricio 182, 183, 184, 419  
 Leacock Burke Eleanor 307, 308, 419  
 Legeżyńska Anna 49, 50, 219, 250, 253, 406, 419  
 Lenin Włodzimierz, właśc. Władimir Iljicz Ulianow 89, 90, 100, 106, 131, 420  
 Linebaugh Peter 23, 420  
 Lipiński Edward 35, 160, 227, 296, 420  
 Lipska Ewa 43, 74  
 Lipszyc Adam 259, 411  
 Littler Jo 140, 412  
  
 Loba Mirosław 52, 423  
 Loraux Nicole 187, 189, 204, 420  
 Lorenz Sophie 292, 420  
 Löwy Michael 219, 220, 222, 246, 321, 322, 325, 420  
 Luksemburg Róża 49, 64, 292, 293, 305, 309, 320, 420  
 Lumumba Patrice 290, 291  
  
 Łubieniewska Ewa 48, 74, 406  
 Łukasiewicz Małgorzata 268, 411  
  
 Maciejewska Małgorzata 184, 422, 423  
 Maj Bronisław 329, 330, 406  
 Majewska Ewa 54, 115, 281, 420  
 Małczyński Bartosz 97, 406  
 Marjańska Ludmiła 194  
 Markiewicz Henryk 31, 90, 418  
 Markiewicz Jarosław 104, 419  
 Marks Karol 22, 26, 29, 35, 36, 37, 38, 52, 92, 115, 153, 155, 156, 157, 160, 215, 217, 218, 227, 269, 273, 274, 275, 282, 292, 295, 296, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 322, 364, 399, 420, 421  
 Marszałek Marcin 258, 321, 410, 415  
 Martin Alison 189, 417  
 Marucha Wojciech 372, 413  
 Marzec Lucyna 19, 406  
 Masson Jeffrey Moussaieff 278, 415  
 Mazur Joanna 67, 410  
 McNally David 38, 39, 40, 130, 149, 156, 316, 410  
 Meiksins Wood Ellen 243, 421  
 Melkowski Stefan 46, 406  
 Meloch Katarzyna 97, 403  
 Menke Anne M. 80, 417  
 Merchant Carolyn 257, 259, 421  
 Michelet Jules 255, 279, 418  
 Mies Maria 13, 37, 114, 115, 116, 119, 126, 127, 128, 133, 149, 158, 159, 210, 259, 274, 275,

- 307, 308, 309, 310, 311, 313,  
316, 317, 318, 386, 389, 410,  
411, 421
- Mikos Jarosław 51, 421, 422
- Millet Kate 118, 308
- Milobędzka Krystyna 74, 155, 175,  
176, 177, 181, 193, 421
- Miłosz Czesław 43, 44, 76, 77, 78,  
100, 118, 222, 238, 257, 289,  
328, 331, 332, 357, 358, 401,  
406, 421
- Minc Bronisław 35, 160, 227, 296,  
420
- Miszak Andrzej 253, 418
- Mitzner Piotr 300, 406
- Mizerkiewicz Tomasz 96, 338, 378,  
383, 389, 406, 407
- Mizielińska Joanna 151, 422
- Moll Łukasz 296, 312, 315, 321
- Montin Karin 175, 417
- Morris William 211
- Mrozik Agnieszka 53, 62, 421
- Murrell Denise 296, 421
- Murza-Stankiewicz Halina 31, 66,  
68, 69, 73, 88, 96, 98, 145,  
166, 250, 287, 328, 338, 347,  
348, 403
- Nasiłowska Anna 25, 79, 81, 85, 330,  
407, 418
- Nastulanka Krystyna 11, 58, 73, 175,  
215, 217, 234, 289, 355, 402
- Nawarecki Aleksander 280, 408
- Negri Antonio 86, 87, 98, 421
- Nixon Richard 16
- Nolan Mary 292, 420
- Noskowicz Helena 131, 402
- Ogrodowicz Izabella 90, 424
- Olszański Grzegorz 118, 407
- Pache Corinne 187, 420
- Parvulescu Ana 378, 421
- Pasanen Outi 327, 414
- Pateman Carole 51, 421, 422
- Pawlikowska-Jasnorzevska Maria 74,  
250, 258, 422
- Pekaniec Anna 219, 239, 407
- Penny Eleanor 268, 422
- Perkowski Piotr 139, 415
- Piekara Magdalena 89, 422, 425
- Piekarska Anna 35, 410
- Pilaszek Małgorzata 256, 422
- Płaza Maciej 253, 418
- Pobłocki Kacper 122, 422
- Poręba Marcin 384, 415
- Pospiszyl Michał 262, 266, 396, 413,  
422
- Poświatowska Halina 206, 207, 250,  
251, 252, 422
- Prokopiuk Jerzy 384, 415
- Próchnicki Włodzimierz 46, 76, 298,  
407
- Rajewska Ewa 195, 253, 416
- Rakoczy Marta 193, 423
- Raszka Helena 194
- Reszke Robert 279, 302, 335, 384,  
415
- Retamar Fernández Roberto 257,  
295, 422
- Rich Adrienne 151, 191, 422
- Rogoziński Julian 45, 46, 47, 74, 75,  
407
- Ross Kristin 89, 211, 284, 365, 366,  
422
- Rottenberg Catherine 140, 412
- Roudinesco Elizabeth 338, 340, 346,  
351, 352, 414
- Rowbotham Sheila 71, 113, 229, 254,  
255, 259, 306, 307, 309, 398,  
411, 422
- Różewicz Tadeusz 329, 346, 347
- Rudaś-Grodzka Monika 25, 78, 357,  
407
- Russel Diana E.H. 132, 136, 422
- Russo Mary 381, 422
- Ryszkowski Janusz 76, 407

- Salleh Ariel 183, 184, 422, 423  
 Sandauer Artur 43, 48, 74, 75, 407  
 Segal Lynne 140, 412  
 Shakespeare William 256, 423  
 Shiva Vandana 13, 32, 147, 318, 410, 421  
 Sienkiewicz Barbara 219, 406  
 Siewierski Henryk 349, 407  
 Skoczylas Anna 194  
 Skrendo Andrzej 358, 407  
 Skurtys Jakub 104, 419  
 Sławiński Janusz 218, 229, 408  
 Smolka Iwona 75, 408  
 Sobolczyk Piotr 175, 176, 408  
 Sokrates 100, 106  
 Sołtys-Lewandowska Edyta 195, 253, 370, 405, 416, 419  
 Spivak Chakravorty Gayatri 302  
 Sprenger Jacob 256  
 Stanuch Stanisław 43, 74, 331, 338, 408  
 Stańczak-Wiślicz Katarzyna 62, 139, 415  
 Stapkiewicz Agnieszka 50, 298, 299, 408  
 Stawowy Renata 50, 88, 99, 105, 222, 239, 260, 299, 328, 408  
 Stiegler Bernard 351, 354, 414  
 Still Judith 178, 417  
 Szadkowski Krystian 35, 416  
 Szekspir William zob. Shakespeare William  
 Szukdlarek Tomasz 52, 423  
 Szopa Katarzyna 53, 81, 169, 171, 189, 408, 416, 417, 423  
 Szydłowska Waleria 338, 414  
 Szymański Wiesław Paweł 48, 83, 176, 291, 320, 403  
 Szyborska Wisława 43, 49, 75, 77, 176  
 Śliwiński Piotr 177, 419  
 Śmieja Wojciech 425  
 Świerkosz Monika 43, 408, 425  
 Świeściak Alina 119, 407  
 Świrszczyńska Anna *passim*  
 Targosz Kazimierz 61, 65, 87, 88, 100, 118, 120, 121, 215, 249, 251, 402  
 Tierieszkowa Walentyna 60  
 Tomba Massilimiano 260, 423  
 Toupin Louise 37, 133, 255, 411  
 Traverso Enzo 244, 245, 264, 297, 321, 423  
 Trzeciak Katarzyna 43, 408, 425  
 Turner Teresa 211, 416  
 Umerle Tomasz 49, 79, 129, 406  
 Van den Ven Nicole 133  
 Van Weelden Willem 101, 104, 356, 412  
 Vogel Lise 36, 38, 39, 40, 41, 42, 115, 119, 120, 123–125, 130, 143, 144, 149, 155, 156, 314, 410, 411  
 Wachowski Witold 81, 416  
 Waley-Cohen Joanna 292, 420  
 Wawrzyńczyk Rafał 104, 419  
 Wążyk Adam 215, 412  
 Weber Max 216, 423  
 Weiss Penny A. 54, 414  
 Węgrzyniakowa Anna 280, 408  
 Wielgosz Przemysław 319, 423  
 Wielopolski Wojciech 219, 406  
 Wilczek Stanisław 353, 408  
 Williams Raymond 18, 55–57, 59, 88, 94, 97, 105, 106, 423  
 Wiśniewski Wojciech 83, 327, 331, 332, 395, 403  
 Wojda Dorota 77, 405  
 Wołkowicz Anna 259, 411  
 Wood Elizabeth A. 64, 423  
 Wójcik Bartosz 217, 321, 390, 410  
 Wójtowicz Aleksander 193, 423

Young Marilyn 292, 420

Załuski Tomasz 339, 414

Zawada Andrzej 328, 408

Zetkin Klara 49, 64

Żdanow Andriej Aleksandrowicz 88,  
90, 424

Żukrowski Wojciech 75, 266, 409

Żuliński Leszek 47, 74, 75, 76, 77,  
409

Katarzyna Szopa

## **An Explosion of the Imagination: Anna Świrszczyńska's Poetry and the Reproduction of Social Life**

### Summary

This monograph is devoted to the poetry of Anna Świrszczyńska, one of the most outstanding Polish poets of the second half of the twentieth century. Looking at Świrszczyńska's poetry from the perspective of feminist theories of social reproduction, I enquire not only about the roots of her feminist worldview, but also about the genealogy of the Polish feminist movement. In my opinion, when examining Świrszczyńska's poetry, e.g., the collection *Czarne słowa* [*Black Words*], we can detect traces of feminist consciousness, which remain present subcutaneously, as it were, throughout the entire period of the Polish People's Republic, an era officially recognized as non-feminist. In my reading, I argue, against the narrative adopted by researchers who have dealt with Świrszczyńska's work so far, that the poet neither stood in the vanguard of Polish feminism, nor did openly walk alone. I accept the opposite stance and argue that her poetry can be seen as an outgrowth of social relations of the turbulent period of the 1960s and 1970s, both those already existing and newly born, both continuing and already changing. I propose to read Świrszczyńska's poetry against the background of both domestic politics and international events. This dynamic of change, shaped on the one hand by domestic party politics and, on the other hand, by nascent grassroots social movements, led by the international feminism, had a significant impact on the changing social position of women, and significantly influenced poetic, literary and artistic creativity.

It was social reproduction, I argue, that was one of the main problems taken up by many Polish poets publishing in the 1960s and 1970s. On the one hand, it was a manifestation of the emerging emancipatory consciousness, and on the other, a clear reaction to the policy of the socialist state. I consider the turn of the 1960s and 1970s to be a particularly turbulent moment in the politics of the Polish People's Republic, in which women, on the one hand, were guaranteed reproductive rights, and, on the other, protested the existing conditions of reproduction, which strengthened the sexual division of labor and in fact contributed to the deepening of inequalities between the sexes.

The methodological framework I have adopted may be rooted in feminist theories and philosophies, but at the same time it is an attempt to transcend the previous ways of reading Świrszczyńska's work. In my view, the adoption

of a perspective which focuses exclusively on the category of gender makes it impossible to notice the extremely thoughtful ethical program that emerges from her poetry. In my interpretation, this program was based on the concept of extended solidarity and grew directly from left-wing and feminist emancipatory politics. Therefore, the phrase “an explosion of the imagination” in the title of this monograph refers to the explosion of women’s writing in the post-war era as a phenomenon immersed in the leftist tradition. The phrase refers to a specific way of understanding poetry, based on the ethical imperative of solidarity with the weakest. Moreover, it refers to both real and virtual practices of resisting the subsumption of all those areas that are responsible for the reproduction of life. In this sense, the explosion of the imagination that characterizes Świrszczyńska’s idiom concerns the possibility of envisioning a different world, a world where all practices of sustaining and reproducing social life are not enslaved by the modes of a patriarchal-capitalist economy, which expropriates entire human groups from access to the means of subsistence; a world where the richness of human life does not refer to the economy of wealth, which produces human misery, but to a person’s ability to realize their own creative potential.

My narrative about Świrszczyńska consists of three parts: the first refers to the traces of traditions from which the poet’s work grows, as well as to the peculiar theory of poetry embedded in her poetry; the second refers to the relevance of the issue of social reproduction for her work, which reveals a much more complex picture of gender oppression as it emerges especially from the book *Jestem baba* [*I Am Woman*]; the third concerns all possible strategies of resistance to the devaluation of reproductive labor and its commodification, including the motifs of carnival, dance, fun, and war fights present in Świrszczyńska’s poetry, but also a peculiar historiographic project and the politics of mourning inscribed in it, which – as I show – constitute a key strategy for recovering and at the same time saving those spheres of life that either still resist or have already been subjected to commodification.



Katarzyna Szopa

## **L'explosion de l'imagination. La poésie d'Anna Świrszczyńska et la reproduction de la vie sociale**

### Résumé

La présente monographie est consacrée à la poésie d'Anna Świrszczyńska – une des plus grandes poétesses polonaises de la seconde moitié du XX<sup>e</sup> siècle. En abordant son œuvre sous l'angle des théories féministes de la reproduction sociale, je cherche à répondre aux questions non seulement quelles sont les origines de l'idéologie féministe de la poétesse, mais aussi quelle est la généalogie du mouvement féministe polonais. C'est justement dans la poésie de l'auteure de *Czarne słowa* qu'on peut découvrir des traces de la conscience féministe, qui se faisait sentir de façon sous-jacente au long de la période de la République populaire de Pologne – époque considérée officiellement comme non-féministe. À l'inverse des perspectives adoptées jusque-là par des spécialistes de l'œuvre de Świrszczyńska, je constate dans ma lecture que la poétesse n'était pas dans l'avant-garde du féminisme polonais, ni ne marchait seule. J'avance une thèse contraire : la poésie de Świrszczyńska est la fine fleur de relations sociales existantes ou juste naissantes, relations encore stables mais déjà sur la voie du changement, qui se nouent à l'époque troublée des années 60 et 70. J'analyse donc la poésie de Świrszczyńska dans le contexte de la politique régionale, de même que dans le contexte des événements à l'échelle internationale. Cette dynamique de changements modelée, d'un côté, par la politique du parti, de l'autre, par de nouveaux mouvements sociaux venant d'en bas, avec le mouvement féministe international à la tête, a exercé une influence considérable sur le changement de statut social des femmes ainsi que sur la forme de la production poétique, littéraire et artistique.

La reproduction sociale, comme je vise à démontrer, est l'un des problèmes majeurs abordés par de nombreuses poétesses polonaises qui publiaient dans les années 60 et 70 du XX<sup>e</sup> siècle. D'une part, elle était le symptôme de la conscience émancipatrice naissante, d'autre part, elle constituait une réaction évidente contre la politique de l'état socialiste. Le tournant des années 70 me semble une période particulièrement troublée dans la politique de la République populaire de Pologne, car, d'un côté, les femmes jouissaient des droits de reproduction garantis, de l'autre, elles protestaient contre les conditions de reproduction existantes, qui renforçaient une répartition du travail selon le sexe et contribuaient, en réalité, à l'accroissement des inégalités entre les sexes.

Il est vrai que la perspective méthodologique que je choisis trouve son origine dans la théorie et la philosophie féministes, mais, en même temps, grâce à elle j'essaie de dépasser les méthodes d'interprétation précédentes de l'œuvre de Świrszczyńska. Le choix d'une telle optique pour analyser la poésie de Świrszczyńska, qui se concentre d'ailleurs exclusivement sur la catégorie du sexe, permet d'observer tout un projet étique fort réfléchi qui se concrétise dans l'œuvre de la poétesse. Dans mon interprétation, ce projet s'appuie sur l'idée de la solidarité étendue et dérive directement de la politique émancipatrice gauchiste et féministe.

Je relie alors l'explosion de l'imagination, signalée dans l'intitulée, d'abord à l'explosion d'écriture de femmes dans l'après-guerre, l'écriture immergée dans la tradition de gauche, ensuite, à cette manière précise d'appréhender la poésie qui base sur l'impératif étique de la solidarité avec les plus faibles, enfin, aux pratiques réelles et virtuelles de résister à la subsumption de toutes les sphères responsables de la reproduction de la vie. Dans ce sens, l'explosion de l'imagination qui caractérise l'écriture de Świrszczyńska concerne les possibilités de penser le monde autrement. Ce monde serait un endroit où toutes les pratiques de maintenir et de reproduire la vie sociale ne soient pas soumises aux mécanismes de l'économie patriarcale-capitaliste, qui enlève aux groupes entiers d'humains le libre accès aux moyens d'existence. Ce monde serait aussi l'endroit où la richesse de la vie humaine ne se rapporte pas à l'économie de la richesse, engendrant en fait la pauvreté de l'homme, mais aux capacités de réaliser le pouvoir créateur individuel de ce dernier.

Je tiens alors à proposer ma lecture de Świrszczyńska dans trois temps : la première partie de l'étude renvoie à la généalogie et à la tradition qui sont à l'origine de l'œuvre de la poétesse ainsi qu'à la théorie poétique spécifique, y inscrite, de l'auteure de *Czarne słowa* ; la deuxième partie se réfère à la reproduction sociale, question fondamentale dans son œuvre, qui trahit une image beaucoup plus complexe de l'oppression de sexe, ce qui est visible notamment dans le livre *Jestem baba (Je suis une femme)* ; la troisième partie, enfin, concerne toutes les stratégies de résistance à la dévaluation du travail reproductif et à sa marchandisation. Seront présents dans la poésie de Świrszczyńska les thèmes du carnaval, de la danse, du jeu, des guerres, mais aussi un projet hagiographique original, avec une politique du deuil qui en émane. Je tiens à montrer qu'ils font tous partie de la stratégie fondamentale de récupération et de protection des sphères de la vie qui soit résistent encore, soit subissent déjà la marchandisation.

Redakcja: Katarzyna Więckowska  
Projekt graficzny okładki: Rafał Benedek  
Przygotowanie okładki do druku: Andrzej Zawadzki  
Korekta: Marzena Marczyk  
Łamanie: Małgorzata Pleśniar  
Redaktor inicjujący: Przemysław Pieniążek

Książka afiliowana w serii Lupa Obscura  
wydawanej przez Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN



Nota copyrighrowa obowiązująca do 31.12.2023  
Copyright © 2022 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzymyamy otwartej nauce. Od 1.01.2024 publikacja dostępna na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Wersja elektroniczna monografii zostanie opublikowana w formule wolnego dostępu w Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego [www.rebus.us.edu.pl](http://www.rebus.us.edu.pl)



<https://orcid.org/0000-0002-5880-092X>

<https://doi.org/10.31261/PN.4149>

Szopa, Katarzyna

ISBN 978-83-226-4268-9

Wybuch wyobraźni : poezja Anny Świrszczyńskiej

(wersja drukowana)

wobec reprodukcji życia społecznego / Katarzyna

ISBN 978-83-226-4269-6

Szopa. Wydanie I. - Katowice : Wydawnictwo

(wersja elektroniczna)

Uniwersytetu Śląskiego, 2022

Wydawca

Druk i oprawa

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

volumina.pl Sp. z o.o.

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

ul. Księcia Witolda 7-9

[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)

71-063 Szczecin

e-mail: [wydawnictwo@us.edu.pl](mailto:wydawnictwo@us.edu.pl)

Wydanie I. Ark. druk. 275. Ark. wyd.265. Papier offset 90g. PN 4149. Cena 84,90 zł (w tym VAT)